



Sygn. akt I CSK 313/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Nadleśnictwa N.
i Nadleśnictwa S.

przeciwko P. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 grudnia 2007 r.,

skargi kasacyjnej powodowego Skarbu Państwa - Nadleśnictwa S.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 5 stycznia 2007 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
dotyczącą roszczeń Skarbu Państwa - Nadleśnictwa S. i w tym
zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do
ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2006 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił oparte na art. 299 k.s.h. powództwo Skarbu Państwa - Nadleśnictwa S. przeciwko P. P. o zasądzenie kwoty 100 576,64 zł. z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, a zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 stycznia 2007 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej od powyższego orzeczenia. Sądy obu instancji podzieliły twierdzenie pozwanego, że we właściwym czasie zgłosił on wniosek o ogłoszenie upadłości Spółki Korporacja Finansowo- Przemysłowa „J.” spółka z o.o. w N.

Stanowisko to Sądy oparły na następujących ustaleniach faktycznych:

Pozwany był członkiem zarządu wskazanej wyżej spółki zajmującej się obrotem i przetwórstwem drewna, która w latach 1999 - 2000 r. kupiła u strony powodowej drewno, za które nie zapłaciła. Strona powodowa uzyskała związane z tymi wierzytelnościami tytuły wykonawcze w październiku, listopadzie i grudniu 2000 r. W dniu 22 maja 2001 r. prowadzona na podstawie tych tytułów egzekucja została umorzona z powodu braku majątku spółki nadającego się do zaspokojenia wierzycieli.

Kondycja finansowa spółki „J.” uległa znacznemu pogorszeniu w 2000 r. z uwagi na obniżenie kursu marki niemieckiej, bowiem spółka opierała swoją działalność głównie na eksporcie. Bilans sporządzony za 2000 rok wykazał przewagę strat nad sumą kapitału i w dniu 15 marca 2001 r. został zgłoszony wniosek o upadłość, którą Sąd Rejonowy w O. ogłosił postanowieniem z dnia 12 września 2001 r., a następnie postanowieniem z dnia 7 stycznia 2002 r. umorzył postępowanie wobec braku majątku spółki wystarczającego na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

W tym stanie faktycznym Sądy obu instancji uznały, że obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki powstał dopiero po sporządzeniu bilansu za 2000 r., bowiem w świetle uregulowań art. 299 k.s.h. w zw. z art. 5 oraz art. 1 i art. 2 Prawa upadłościowego- „właściwym czasem” na złożenie takiego wniosku jest

czas, gdy członek zarządu spółki ma pełną świadomość, popartą obiektywnymi okolicznościami, że spółka znajdująca się w złej kondycji, nie będzie już w stanie odzyskać płynności finansowej i zaspokoić należności wszystkich swoich wierzycieli, którzy po ogłoszeniu upadłości będą mogli liczyć na równomierne, choć z reguły niecałkowite zaspokojenie. W ocenie Sądów, mimo że spółka przez cały 2000 r. miała zaległości w regulowaniu swoich należności, dopiero początek roku 2001 był właściwym czasem na zgłoszenie wniosku o upadłość, bowiem do końca 2000r. istniała obiektywna i realna szansa, że spółka zdoła przezwyciężyć kryzys skoro nadal prowadziła działalność gospodarczą i regulowała swoje zobowiązania, a w dniu 31 października 2000 r. jej aktywa przewyższały pasywa. Obowiązek zgłoszenia wniosku o upadłość powstał więc dopiero w pierwszym kwartale 2001 r., po sporządzeniu bilansu za 2000 r., stałym spadku kursu marki niemieckiej oraz ogólnym załamaniu na rynku drzewnym w Polsce, gdy okazało się, że nie ma realnych szans na poprawę sytuacji ekonomicznej spółki.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach, strona powodowa w ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie art. 299 § 2 k.s.h. w zw. z art. 5 § 1 i 2 Pr. upadł. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do uwolnienia pozwanego od odpowiedzialności opartej na tym przepisie w wyniku uznania, że we właściwym czasie zgłosił wniosek o upadłość spółki, mimo że spółka nie miała już wówczas majątku na zaspokojenie nawet kosztów postępowania upadłościowego, co doprowadziło do umorzenia tego postępowania.

W ramach drugiej podstawy zarzuciła naruszenie art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. przez uznanie, że pozwany wykazał, iż we właściwym czasie zgłosił wniosek o upadłość.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej są uzasadnione.

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, wykładnia przewidzianej w art. 299 § 2 k.s.h. (poprzednio art. 298 kh) przesłanki egzoneracyjnej w postaci wykazania przez członka zarządu, że we właściwym czasie zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości, powinna z jednej strony uwzględniać określony w art. 5 § 2 Pr. upadł. (mającego zastosowanie do upadłości spółki

„Jurand”) obowiązek członka zarządu spółki z o.o. zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów, chyba że wcześniej rozpoczął bieg przewidziany w paragrafie 1 termin dwutygodniowy od dnia zaprzestania płacenia długów, z drugiej zaś strony powinna uwzględniać przede wszystkim funkcję art. 299 k.s.h. oraz cel postępowania upadłościowego, a więc ochronę wierzycieli spółki przed konsekwencjami pozbawienia ich możliwości zaspokojenia ich roszczeń. Powszechnie przyjmuje się, że nie może być uznany za „właściwy czas”, w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h., moment, gdy majątek spółki nie wystarcza już nawet na częściowe zaspokojenie wierzycieli i kosztów postępowania upadłościowego, gdy spółka jest już praktycznie bankrutem. Inne rozumienie określenia „właściwy czas” podważałoby w całości sens unormowania art. 299 k.s.h. Właściwy czas na zgłoszenie wniosku o upadłość spółki, w rozumieniu powyższego przepisu, to ten moment, w którym wszystkich wierzycieli nie da się już zaspokoić, ale istnieje jeszcze majątek spółki, z którego wierzyciele w postępowaniu upadłościowym mogliby uzyskać przynajmniej częściowe zaspokojenie (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 7 maja 1997r. II CKN 117/97 nie publ., 6 czerwca 1997 r. III CKN 65/97, OSNC 1997/11/181, 8 kwietnia 1999 r. II CKN 261/98, 5 maja 1999 r. III CKN 425/98, 5 listopada 1999 r. III CKN 425/98, 11 października 2000 r. III CKN 252/00, 2 lutego 2001 r. IV CKN 258/00, 5 kwietnia 2002 r. II CKN 958/99, 21 maja 2004 r. III CK 55/03, 27 października 2004 r. IV CK 148/04 nie publ.).

Właściwy czas na zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości jest więc przesłanką obiektywną, ustalaną w oparciu o okoliczności faktyczne każdej sprawy. Dla jego określenia nie ma znaczenia subiektywna świadomość członków zarządu w tym przedmiocie. Przepis art. 299 § 2 k.s.h. przewiduje domniemanie winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie. Członkom zarządu powinien być znany na bieżąco stan finansowy spółki i możliwość zaspokojenia długów. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w cytowanym orzeczeniu z dnia 6 czerwca 1997 r. III CKN 65/97, wykonywanie przez członków zarządu ich zadań z wymaganą starannością i sumiennością pozwala oczekiwać, że - zwłaszcza w spółkach o nieskomplikowanej strukturze

organizacyjnej - ich orientacja co do kondycji finansowej spółki i tego, że jej majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów, nie będzie zależec od rzadko (raz w roku) dokonywanych bilansów i inwentaryzacji. Z tego punktu widzenia właściwy czas na zgłoszenie wniosku o upadłość to moment, gdy członek zarządu wie, albo przy dołożeniu należytej staranności powinien wiedzieć, że spółka nie jest już w stanie zaspokoić w całości wszystkich wierzycieli, ale w części ma jeszcze takie możliwości, a zatem nie jest jeszcze bankrutem niezdolnym do poniesienia nawet kosztów postępowania upadłościowego. Dla oceny „właściwego momentu” na zgłoszenie upadłości nie ma zatem decydującego znaczenia fakt sporządzenia bilansu rocznego spółki, jeżeli członek zarządu przy dołożeniu należytej staranności mógł i powinien już wcześniej uzyskać świadomość stanu finansowego spółki, wykonując prawidłowo bieżący zarząd.

Subiektywne przekonanie członka, że mimo niepłacenia długów spółce uda się jeszcze poprawić kondycję, a więc przekonanie, że niespłacanie długów jest spowodowane przejściowymi trudnościami, nie ma znaczenia dla oceny pierwszej przesłanki egzoneracyjnej przewidzianej w art. 299 § 2 k.s.h., jeżeli nie jest poparte obiektywnymi faktami uzasadniającymi ocenę, że spółka rzeczywiście miała szanse, w możliwym do przewidzenia, krótkim czasie, uzyskać środki na spłatę długów, co uzasadniałoby wstrzymanie się z wnioskiem o upadłość (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2004 r. IV CK 148/04, nie publ.). Z reguły tylko wówczas nie ma podstaw do zgłoszenia takiego wniosku, gdy poważne kłopoty finansowe spółki są wynikiem wydarzeń nagłych i przemijających, o znamionach siły wyższej i istnieją podstawy do oceny, że po ich przejściu spółka wróci do normy (porównaj cytowany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997r II CKN 117/97).

Wskazana wyżej wykładnia art. 299 § 2 k.s.h. w zakresie przewidzianej w nim pierwszej przesłanki egzoneracyjnej prowadzi do wniosku, iż kasacyjny zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny tego przepisu jest uzasadniony skoro przy ocenie „właściwego czasu” na zgłoszenie wniosku o upadłość, decydujące znaczenie Sąd ten przypisał wynikającej, jego zdaniem, dopiero ze sporządzenia bilansu za 2000 r. (którego data sporządzenia nie została zresztą ustalona w stanie faktycznym sprawy) świadomości pozwanego, jako członka zarządu, że spółka

znajduje się w złej kondycji finansowej i nie będzie już w stanie spłacić swoich wierzycieli, a pominał fakt, że przynajmniej już w październiku 2000 r. istniał stan niepłacenia długów przez spółkę oraz załamanie jej kondycji finansowej wynikające z trwającego cały 2000 r. pogorszenia koniunktury, co członkowi zarządu prawidłowo spełniającemu swoją funkcję powinno być znane. Uznając zaś, że zgłoszenie wniosku o upadłość w dniu 15 marca 2001 r. nastąpiło we właściwym czasie Sąd pominał, że dwa miesiące później komornik umorzył egzekucję stwierdzając brak majątku spółki pozwalającego na zaspokojenie wierzycieli, zaś dziesięć miesięcy później postępowanie upadłościowe zostało umorzone z powodu braku majątku nawet na pokrycie kosztów tego postępowania, co powinno podlegać ocenie przy ustalaniu omawianej przesłanki art. 299 § 2 k.s.h., bowiem mogło wskazywać, że w dniu zgłoszenia wniosku o upadłość spółka nie posiadała już majątku nawet na częściowe zaspokojenie swoich wierzycieli i kosztów postępowania upadłościowego, a więc była już praktycznie bankrutem. W takiej zaś sytuacji nie byłoby podstaw do uznania, że zgłoszenie wniosku o upadłość nastąpiło we właściwym czasie.

Uzasadnione są także zarzuty kasacyjne oparte na drugiej podstawie. Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji ma obowiązek odnieść się do wszystkich zarzutów apelacyjnych, zaś zgodnie z art. 382 k.p.c. orzeka na podstawie całego materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Jeżeli zatem w apelacji zgłoszone zostały zarzuty pominięcia przez Sąd pierwszej instancji części materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny powinien odnieść się do tego materiału zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji. Tymczasem zasadnie skarżąca zarzuca pominięcie przez Sąd drugiej nie tylko wskazanych wyżej okoliczności faktycznych wynikających z ustaleń Sądu pierwszej instancji, lecz także dowodów i bezspornych faktów wskazujących na to, że już w kwietniu 2000 r. spółka zaprzestała realizacji wymagalnych zobowiązań, a załamanie finansowe nastąpiło w drugim i trzecim kwartale 2000 r., co ma istotne znaczenie dla ustalenia właściwego momentu zgłoszenia wniosku o upadłość i jako takie powinno zostać poddane ocenie Sądu. Wskazać przy tym trzeba, że Sąd, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wszechstronnie ocenionego, samodzielnie

dokonuje oceny omawianej przesłanki egzoneracyjnej i choć może korzystać z opinii biegłego dla ustalenia i oceny stanu finansowego spółki oraz realności perspektyw jego uzdrowienia w krótkim czasie, to nie jest związany tą opinią w zakresie ustalenia „właściwego czasu” na złożenie wniosku o upadłość, tym bardziej w sytuacji, gdy biegły oceniając ten czas, pominął wskazaną wyżej wykładnię tego pojęcia dokonaną przez Sąd Najwyższy, jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

eb